

Warszawa, dnia 10.10.2013 rok

Słowa te kieruję do Pani Ewy Kopacz Marszałek Sejmu

**Szanowna Pani Marszałek!**

Ośmielam się zadać Pani pytanie – czy orientuje się Pani co dzieje się z obywatelskim projektem ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych? Odnoszę wrażenie, że jest to Pani zupełnie obojętne lub, że popiera Pani podwójne standardy jakie zostały zastosowane przez Panią posel Krystynę Sibińską podczas dotychczasowych prac nad projektem obywatelskim ustawy.

Brak reakcji z Pani strony na takie zachowania utwierdza mnie w przekonaniu, że w Polskim Sejmie prawo jest stanowione tak aby zaspokoić potrzeby określonych grup. Natomiast cała reszta społeczeństwa traktowana jest jak czarna masa, która nic nie rozumie i potrzebna jest tylko w czasie wyborów.

Ja mówię takiemu traktowaniu nas działkowców stanowcze nie i pragnę jednocześnie podkreślić, że pod projektem obywatelskim złożonych zostało prawie milion podpisów to jest minimum milion głosów w czasie przyszłych wyborów.

Dlatego pytam jak długo jeszcze będzie Pani tolerowała takie zachowanie posłów z Platformy Obywatelskiej, którzy nas działkowców traktują tak jak byśmy stanowili zagrożenie dla elit rządzących. Zapewniam Panią, że nie jesteśmy zagrożeniem dla nikogo, domagamy się tylko aby traktowano nas na równi ze wszystkimi i nie odbierano nam tego co z takim trudem przez wiele lat stworzyliśmy – czy to jest aż tak dużo?

**Pani Marszałek!**

Jest jeszcze czas aby błędy popełnione w trakcie dotychczasowych prac nad projektem obywatelskim naprawić. Wystarczy, że zainteresuje się Pani tym co dzieje się z projektem obywatelskim oraz, że Pani jak i posłowie z Platformy Obywatelskiej nie zapomnicie o tym jednym milionie podpisów widniejących pod projektem obywatelskim a tym samym milionie potencjalnych wyborców wraz z rodzinami.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że bardzo jest mi wstyd za takich posłów Ziemi Lubuskiej jak; Pani Krystyna Sibińska oraz Pan poseł Stefan Niesiołowski.

Karol Wojtysiak

